

Łona i Webber, Wyślij sobie pocztówkę

Napisz tak:

Tu żyć się nie da, tu nie da się mieszkać,
Mało, że syf i bieda, to do tego depresja.
Władza nie głaszcze, raczej myśli jak cię zarząć,
a na przykład chodnik - krzywy. Proszę bardzo.

Deszcz, grad, burze
i nieuprzejmi tubylcy o ludożerczej naturze.
Dla ducha rzeczy też nieciekawe;
dwa teatry, jedno kino. No to nie chodzę nawet.

Kotlet w knajpie dają na zimno.
Brak zieleni. Gdzieśgdzie karłowata roślinność.
Mężowie bez szans najmniejszych na zmianę losu,
bowiem żony nie prasują tu koszul.

Niesłuchanie nudny program zabaw.
I ten nieinspirujący krajobraz. On nie pomaga.
Poza tym u mnie dobrze. jeszcze jakoś jadę.
Do zobaczenia. Ściskam. Tadek.

Albo pisz tak: zgroza,
tutaj szesnastolatki w wyuzdanych pozach
stoją w parkach, głodne zbliżeń.
Ja w ich wieku z seksu to... Leśmian. Petrarca najwyżej.

Trudno za punktualność dać tu dyplom,
tramwaje za wolno, autobusy za szybko,
taryfiarze precz, cała ta złodziejska dzicz.
Tu nic nie działa. Tu nic nie jeździ. Nic.

Mało rozrywek, z kim tu wypić,
kiedy nic nie łączy tutaj nikogo z nikiem,
wprawdzie z ludźmi pogadasz, ale tu ważny detal:
marudne to i strasznie lubi ponarzekać.

Syf w kulturze trudno pojąć,
jest filharmonia, ale wiolonczele nie stroją.
Poza tym u mnie dobrze, jeszcze jakoś ogarniam,
pozdrawiam i całuję. Maria.

Ref.

Tyle dziur jest zapadłych w Polsce i
że akurat tobie przyszło żyć w najgorszej z nich,
że w takiej nędznej miejscówce los cię zamknął.
Wyślij sobie pocztówkę stamtąd. x2

Zanim szlak zdąży choćby cię tknąć
to ty: raz - weź pocztówkę, dwa - wyślij ją gdzie bądź.
Ślij w dowolnym kierunku, możesz strzelić:
Kuala Lumpur, Ułan Bator, Dehli.

Napisz jakie tu złe syczą szeptu
i że jedyny widok tu to brak perspektyw,
i że jedyny dźwięk tu to warkot maszyn,
co nimi na zachód frunie emigrantów masyw.

Podpisz i przeczytaj, co tam wypływa?
Obraz fałszywy dość, ale frustracja prawdziwa.
Bólu sporo, chociaż faktów promil,
jeden średnik, więc literacko to się jakoś broni.

Wyjmij ją z szuflady, nie kryj jej w torbie,
dopisz adres, niech to będzie gdziekolwiek

i wyślij, nie oczekuj burzy na tej niwie,
ale czy ktoś się ubawi przy lekturze? Niewątpliwie.

Ref.

Tyle dziur jest zapadłych wszędzie,
więc ty ślij pocztówkę, ślij ją czym prędzej.
Niech ci rozjaśni horyzont to, że
tam gdzie ją wyślesz prawdopodobnie jest znacznie gorzej. x2